Nr. 46. Toruń, dn. 14 listopada 1928 r. Rok II.

SIŁA I ZDROWIE

Dodatek tygodniowy „Słowa Pomorskiego"

Realizacja postulatów wychow. fizycznego

w Pomorskim Związku Kat. Młodz. Polsk.

(Dokończenie).

Nie zapomniał Związek w roku bieżącym o drugiej połowie, a w dodatku o tej słabszej połowie rodzaju ludzkiego — urządzając obóz wychowania fizycznego dla druhen pod Kościerzyną. Tu na łonie przyrody, pod namiotami wśród lasów i jezior, z górą 60 druhen z naszych Żeńskich Stowarzyszeń z całego Pomorza zaprawiało się w sportach i grach sportowych, gimnastyce przez 14 dni, tj. od 1—14 września. W programie kursu uwzględniono również tańce narodowe, a druhny z zamiłowaniem — wprost z pasją tańczyły naszego dziarskiego „krakowiaka", ognistego „mazura" i efektownego, pełnego gracji „poloneza".

Ponieważ kurs ten odbył się w idealnych warunkach, tj. w miejscu stałych obozów przysposobienia wojskowego kobiet, dlatego przy sprzyjającej pogodzie kurs osiągnął w zupełności zamierzony cel. Dzięki fachowemu doborowi sił instruktorskich, z uniwersyteckiem wykształceniem i praktyką pedagogiczną, program kursu — aczkolwiek bardzo obszerny — wyczerpano w całości. Dzięki temu, że Stowarzyszenia wysłały na kurs po 1—2 najinteligentniejsze druhny — kurs stał programowo na dosyć wysokim poziomie. Chęć i zapał do ćwiczeń nie do określenia, to też korzyści z tego kursu nietylko dla samej naszej organizacji, ale wogóle dla sportu polskiego bardzo wielkie.

Dzięki dobrej i po mistrzowsku ujętej organizacji kursu — wszystkie uczestniczki czuły się bardzo dobrze. W bardzo miłym nastroju i serdecznem współżyciu towarzyskiem mijał 14-dniowy okres przyjemnego życia pod namiotami i nadchodziła smutna chwila rozstania. W 14 dniu kursu popisywały się druhenki bardzo efektowną gimnastyką, grami sportowemi i tańcami, a stosunkowo bardzo dobre wyniki trójboju lekko-atletycznego, przeprowadzonego na zakończenie kursu, uwydatniły dobitnie korzyści odniesione przez uczestniczki kursu. Kiedy na zakończenie żegnano przemówieniami serdecznemi druhny-kursistki, niejedna z nich uroniła w skrytości parę łez z żalu, że kończy się ten „raj na ziemi" i że trzeba znowu powrócić do szarzyzny życia codziennego.

Kurs ten ukończyło 60 druhen z pomyślnym wynikiem. Druhny-kursitki, pokrzepione na duchu i wzmocnione na siłach wyruszyły wczesnym rankiem dnia 15 września na dworzec w Kościerzynie i tu dopiero widziało się wprost wzruszające sceny przy pożegnaniu. Stąd rozjechało się 60 instruktorek wychowania fizycznego do wszystkich zakątków Pomorza, by wśród szerokich mas szerzyć ideę ruchu fizycznego. Cóż nam wypada robić, jeśli nie życzyć młodym pionierkom tężyzny Narodu i Państwa w ich szlachetnej pracy „Szczęść Boże".

Wiemy dobrze o tem, że młodzież chętnie ćwiczy, uprawia sporty, gimnastykę, a przedewszystkiem gry. Nic innego jak brak zrozumienia, a raczej uświadomienia u osób starszych zarówno duchownych jak i świeckich hamuje nieraz dotkliwie poczynania Władz, którym powierzono pieczę nad wychowaniem fizycznem i przysposobieniem wojskowem Narodu.

Chcąc usunąć tę zaporę przeprowadził Związek pierwszy tego rodzaju w Polsce 3-dniowy kurs wychowania fizycznego dla księży patronów całej diecezji w czasie od 19—21 września w seminarjum duchownem w Pelplinie. Wszyscy księża-patronowie, jako absolwenci kursu, po zaznajomieniu się z nowym dla nich działem pracy nad młodzieżą staną się gorącymi propagatorami tej idei ku chwale Boga, a na pożytek Narodu i Państwa. Korzyści osobiste odnieśli księża-kursiści również niemałe, zważywszy ten fakt, że urząd duszpasterski, szczególnie w obecnych czasach stawia bardzo wysokie wymagania od zdrowia duszpasterza. I na duszpasterzu każdym ciąży obowiązek dbania o to, aby ciało jego zawsze było silnem i sprawnem narzędziem dla rozlicznych jego czynności duszpasterskich. Obowiązek ten nakłada na duszpasterza cała nasza tradycja chrześcijańska. Weźmy np. pod rozwagę św. Ignacego, dawniejszego hiszpańskiego, a późniejszego żołnierza Chrystusowego. Pisze on w listach swoich: „Silne ciało potężną jest pomocą przy wykonywaniu wielkich czynów". Podobnie wyraża się wielka reformatorka życia klasztornego, św. Teresa: „O mój Boże, pragnę posiąść dobre zdrowie, żebym Ci mogła lepiej służyć". Dzięki przychylności i poleceniu tegoż kursu w „Orędowniku Kościelnym" przez ks. biskupa dr. Okoniewskiego, dzięki pomocy finansowej, jakiej udzielił Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego na ten cel — kurs ten osiągnął swój zamierzony cel. Wszyscy księża — kursiści bardzo żywo dyskutowali nad referatami wygłoszonemi przez prelegentów kursu w osobach kpt. Niteckiego jako przedstawiciela Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego oraz instruktora W. F. p. Fisaka. Uznano wychowanie fizyczne zarówno u druhów jak i u druhen za potrzebę palącą, a pracę w tym dziale, jako jeden ze środków duszpasterskich. Oprócz wysłuchania bardzo fachowych referatów z dziedziny wychowania fizycznego — wszyscy księża — kursiści ćwiczyli gimnastykę, gry i ćwiczenia sportowe z wielką chęcią i zapałem. Między ćwiczącymi było też kilku księży proboszczów siwowłosych, którzy przez ćwiczenia, jak się wyrażali — odmłodzili się fizycznie i duchowo.

Wszyscy księża — kursiści w liczbie 70 jako patronowie katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej diecezji chełmińskiej po zapoznaniu się w ogólnych zarysach z zasadami tej pracy w teorji i praktyce wykorzystają należyte wiadomości w pracy nad młodzieżą i sobą samym.

Jak na wielu innych polach działania swego w życiu społecznem staną się również i na tem polu dzielnymi krzewicielami tej szlachetnej idei wśród szerokich mas, kładąc tem samem silne fundamenty pod tężyznę fizyczną i duchową naszego narodu.

J. F.

Tężyzna fizyczna narodu to potęga Polski.

Dziesięć lat wolności naszej ukochanej Polski!...

Ileż zmagań i wysiłku fizycznego złożyło się na to, że żyjemy dzisiaj w wolnej i niepodległej Polsce? Walczyli o Nią ojcowie nasi w powstaniach. Przypadło i nam, żyjącym, w udziale to wielkie szczęście, że przejęci patrjotyzmem, zrodzonym w organizacjach wojakowo — wychowawczych oraz silni fizycznie, zdołaliśmy wywalczyć upragnioną wolność.

Nauczmy się cenić i kochać ojczyznę naszą nie tylko słowem, ale i czynem!

Czemże mamy uczcić dziesiątą rocznicę wolnej i mocarstwowej Polski? Czy tylko martwymi pomnikami? Zdaje się, że nie! Niechaj uroczystość „10-lecia" będzie dla każdego miasta i każdej gminy pobudką do stwarzania obok pomników również środki tężyzny fizycznej w postaci sal gimnastycznych, pływalni, domów ludowych i boisk sportowych.

Z okazji uroczystości 10-lecia niepodległości pamiętajmy o tem, że wyrobienie tężyzny fizycznej synów i cór wolnej Polski będzie najlepszem uświetnieniem dziesięciolecia wolności i najlepszą rękojmią jej utrzymania.

J. F.

10 lat sportu polskiego.

1918 1928.

Mimo wojny na wschodzie już w roku 1919-ym myślano o uczestnictwie w powojennej Olimpjadzie w Antwerpji.

Nie sądzone jednak było Polakom startować w Antwerpskiej Olimpjadzie Pokoju.

To też dopiero rok 1921-y nazwać można rokiem kładzenia fundamentów pod wielki gmach sportu polskiego. Stokrotne audjencje u wpływowych osobistości, propaganda sportu w prasie specjalnej i codziennej, pierwszy kontakt z zagranicą, kolosalna suma pracy, włożona w tworzenie nowych klubów i związków, a przedewszystkiem — żywiołowy ciąg młodzieży do wychowania fizycznego sprawił, że słowo „sport", przestało być w Polsce nic nie mówiącym dźwiękiem. Słynne biegi uliczne, zwłaszcza Belwederski i „Kurjera Polskiego" w Warszawie zapoczątkowują zarazem propagandę królowej sportów — lekkiej atletyki.

Potem zjawia się rok 1924 — Igrzyska Paryskie.

Mimo okresu klęski dewaluacyjnej, mimo rozstrzelenia uwagi sfer kierowniczych na szereg spraw natury państwowej, nasz udział w VIII-ej Olimpjadzie staje się faktem. Orzeł Polski trzepocze się w defiladzie narodów, powiewa również po sukcesach naszych kolarzy i jeźdźców.

Po latach wertowania przerabiania, po setkach godzin sporów i dyskusyj rok 1926 przynosi Polsce wprowadzenie w życie ustawy o W. F. i P. W.

Praca odtąd idzie przedewszystkiem wszerz.

Budowa boisk i terenów sportowych, szkolenie kadr instruktorskich w Wojskowej Szkole Gimnastyki i Sportów w Poznaniu, oraz w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego, stwarzanie ośrodków organizacyjnych, wciąganie do opieki nad sportem urzędników państwowych i starszego społeczeństwa — oto najbardziej ogólnie ujęty dorobek dotychczasowej działalności P. U. W. F-u.

W dziedzinie rekordów i sukcesów międzynarodowych posuwamy się naprzód. Kadry arystokratów sportu polskiego rosną z dnia na dzień.

Przychodzi wreszcie 1928 rok Olimpjady Amsterdamskiej. Stoimy zbyt jeszcze blisko tych wielkich wydarzeń, aby móc znaczenie ich ocenić z całą bezstronnością. Jedno w każdym razie można powiedzieć: że rok ten posunął nas w każdej dziedzinie wychowania fizycznego o siedmiomilowy krok naprzód.

Drugi dziesiątek lat sport polski zaczyna z ufnością we własne siły i z wiarą w przyszłe zwycięstwa. („Przegląd Sportowy").

Gimnazjalny klub żeglarski

w Toruniu na nowych drogach.

Łódź żaglowa „Śmigła" zbudowana przez Klub Żeglarski uczniów gimn. i poświęcona w ubiegłą sobotę, spełniła marzenia młodzieży, zapoczątkowała pracę około rozwinięcia sportu wodnego.

Przez zimę rozpocznie się praca około teoretycznego wyszkolenia i przygotowania do ćwiczeń wiosennych na rzece.

Sprawa lokalu do zebrań i wykładów pod kierownictwem oficerów marynarki, rozszerzenie już istniejącej bibljoteczki dzieł fachowych z zakresu żeglugi, wreszcie urządzenie własnej przystani i warsztatów do samodzielnej budowy łodzi, oto problemy, które zaprzątają umysł zarządu gimn. Klubu Żeglarskiego.

Jeśli praca młodzieży i nadal cieszyć się będzie poparciem społeczeństwa, władz i instytucyj — w co nie należy wątpić — to w niedługim czasie Wisła zaroi się od łodzi i czółen a szkołom marynarki handlowej i wojennej przybędą zastępy dzielnych elewów — przyszłych pionierów Polskiego Morza.

Manewry p. w. w Grudziądzu

odbędą się w niedzielę 18. 11.

Dnia 8-go listopada br. odbyło się w sali starostwa grudziądzkiego ostatnie posiedzenie komitetu manewrowego P. W. i W. F. pod przewodnictwem kpt. Niewiakowskiego, na którem ustalono ostatecznie program manewrów w dn. 18. bm. Ćwiczenia te będą dwustronne i odbędą się na szlaku Grudziądz — Marusz — Okonin — Radzyn.

O godz. 8.30 tegoż dnia zwarte oddziały poszczególnych organizacyj odbiorą broń i amunicję w koszarach 64 pp. O godz. 9,30 wymarsz z koszar. Udział w ćwiczeniach biorą: 1 bataljon wojska (3 komp. strzel., 1 komp. karab. maszyn.) z jednej i jeden batalion składający się z organizacji P. W. z drugiej strony. Ten ostatni tworzą: 2 kompanje z hufców szkolnych, 1 komp. z innych organizacyj. Poza tem i pluton konnych wywiadowców (sokół konny) patrol sanitarny i patrol łączności. Uczestnicy posiadający własne rowery, stawią się z rowerami. Dowództwo batalionu obejmie oficer rezerwy względnie w razie potrzeby oficer armji czynnej, d-twa kompanij — oficerowie rezerwy, d-twa plutonów — oficerowie rezerwy względnie starsi podoficerowie rezerwy, d-twa drużyn — podoficerowie rezerwy.

Ćwiczenia składać się będą z trzech faz: 1) marsz ubezpieczeniowy — służba ubezpieczeniowa, patrole zwiadowcze konne i piesze; 2) marsz zbliżania — posuwanie się w ogniu artyl.; 3) nawiązanie styczności. Przypuszczalne zakończenie ćwiczeń około godziny 15-tej.

Do zwożenia uczestników z bliższych okolic, czynne będą samochody ciężarowe. Ilość uczestników oraz miejsce oczekiwania samochodu należy bezzwłocznie podać do Komendy Obwodowej P. W. 64 pp. w Grudziądzu.

Kronika sportowa.

PIŁKA NOŻNA.

Legja zwycięża Polonję 3:0 (1:0). W niedzielę 11 bm. na boisku Legji w Warszawie rozegrany został mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy stołecznemi rywalkami, zakończony zupełnie zasłużonem zwycięstwem Legji, będącej bezwzględnie drużyną lepszą. Gra obfitowała w emocjonujące momenty podbramkowe, nie stała jednak na wysokim poziomie wskutek specyficznego charakteru walki o punkty i częstych objawów gry brutalnej, za co usunięci zostali z boiska Hyla i Przeździecki. Bramki zdobyli Ciszewski, Cichocki oraz Łańko z pięknie wykonanego rzutu wolnego. Wyróżnił się w Legji doskonale grający atak i obaj obrońcy, w Polonji najlepszy był Kisieliński, który na sumieniu nie ma żadnej bramki. Sędziował p. Arczyński.

Lwów. 11. 11. Warta — Czarni 3:2 (1:1). Mecz bardzo ładny, prowadzony obustronnie z ambicją, ale fair. Warta wystąpiła z 3 rezerwowymi bez Borkowicza, Śmiglaka i Fliegera, to też wynik remisowy bardziej odzwierciadlałby przebieg gry, która była równorzędna. Bramki dla Warty zdobyli: Przybysz, Staliński i Radojewski, dla Czarnych obie Nastula. Sędziował p. Piotrowski z Łodzi.

Katowice 11. 11. IFC. — Warszawianka 2:0 (2:0). Gospodarze odnieśli zwycięstwo nad Warszawianką głównie dzięki większej zaradności swego ataku, gdyż gra była zupełnie równorzędna i dopiero w ostatnim kwadransie zarysowała się przewaga IFC. Bramki zdobyli Kossok I. i samobójcza wskutek nieporozumienia pomiędzy obroną Warszawianki. Sędziował p. Niedźwirski (Lwów).

Kraków, 11. 11. Wisła — Śląsk 8:2 (5:1). Spodziewane zwycięstwo Wisły, która przez cały czas gry górowała nad przeciwnikiem. Bramki dla Wisły uzyskali Reyman I. 4. Kowalski 3 i Balcer 2. Dla Śląska strzelcami byli Hanusik i Klecha, przyczem bramki padły w 1-ej i ostatniej minucie gry. Sędziował p. Słomczyński z Sosnowca.

Najbliższe mecze ligowe. W nadchodzącą niedzielę odbędą się następujące mecze ligowe: w Warszawie Warszawianka — Śląsk i Polonja — Ruch, we Lwowie Czarni — Legja, w Katowicach 1 FC.—Wisła, w Poznaniu Warta — Turyści.

Pozostałe terminy ligowe. Z meczów ligowych odbędą się jeszcze następujące spotkania:

18. 11. Warszawianka — Śląsk, Polonja — Ruch, Czarni — Legja, 1 FC. — Wisła i Warta — Turyści.

25. 11. Cracovia — 1 FC., Hasmonea — Warszawianka.

Terminy meczów Czarni — Pogoń, Czarni — Hasmonea. ŁKS. — Wisła i Legja — Ruch jeszcze nie zostały wyznaczone.

Mecz Hasmonea — Śląsk (w dniu 4 bm. we Lwowie — wynik 4:0) zostanie pewno zweryfikowany jako 3:0 i 2 pkt. dla Śląska, gdyż Hasmonea jest zawieszona.

Mecz lekkoatletów Polonja —Warszawianka. W sobotę 10 bm. na boisku Orla w Warszawie rozegrany został na zakończenie sezonu lekkoatletycznego mecz piłkarski pomiędzy lekkoatletami Polonji i Warszawianki, zakończony zwycięstwem Polonji 13:6 (10:1). Mecz rozegrany w towarzyskim nastroju obfitował w momenty komiczne. Bramki dla Polonji zdobyli Kalinowski 5, Meyro 3, Maszewski 2 oraz Sikorski, Łysakowski i Kassenberg, dla Warszawianki zaś Dobrzyński 3, Foryś II. 2. oraz Kostrzewski, który wystąpił w barwach Warszawianki. Sędziował p. Walentynowicz z Orla.

Włochy — Austrja 2:2 (2:2). Rzym, 12. 11. — Mecz piłkarski Włochy — Austrja dał wynik remisowy 2:2 (2:2).

Stan rozgrywek o międzypaństwowe mistrzostwo Europy środkowej przedstawia się następująco: 1) Włochy 6 gier — 8 pkt., 2) Austrja 7 gier — 7 pkt., 3) Węgry 5 gier — 6 pkt., 4) Czechosłowacja 4 gry — 5 pkt., 5) Szwajcarja 4 gry — 0 pkt.

LEKKA ATLETYKA.

Po kobiecych mistrzostwach. Rzutem dyskiem oburącz zakończono tegoroczne kobiece lekkoatletyczne mistrzostwa Polski. Odbyło się ogółem 18 konkurencyj, przyczem najwięcej mistrzostw zdobył warszawski AZS. dzięki Konopackiej. Na 7 mistrzostw zdobytych przez AZS., sześć z nich wygrała Konopacka, a mianowicie: rzuty kulą i dyskiem (jednorącz i oburącz), skok wzwyż i pięciobój. Poza tem AZS. wygrał jeszcze sztafetę 4×100 m. Na drugiem miejscu pod względem zdobytych mistrzostw kroczy Rożdzień (bieg 800 mtr., skok wdal i bieg sztafetowy 4 × 200 m.), dalej Cracovia (rzuty oszczepem) i Kolejowy K. S. (bieg 200 m. i bieg na przełaj) po dwa mistrzostwa, wreszcie po jednymi mistrzostwie zdobyły kluby: TKS. (100 m. — Gędziorowska), Grażyna (60 mtr.), SKLA. (skok wdal z miejsca) i Makabi krakowska (bieg 80 mtr. płotki).

Ostatnio zatwierdzone rekordy. PZLA. zatwierdził ostatnio następujące rekordy polskie: skok wdal — Sikorski 703, biegi 3 i 5 km.: Kusociński 8:54.2 i 15:17.8, 10-bój Cejzik 6621.93 pkt. Wyniki kobiece: sztafety 4 × 75 m., 4 × 100 i 10 × 100 m. — Grażyna 40 sek., 53,6 sek. i 2:20.2.

Na cześć ś. p. A. Freyera. Poznań. 12. 11. — AZS. poznański organizuje w dniu 18 bm. wielki ogólnopolski bieg na przełaj o nagrodę imienia ś. p. Alfreda Freyera.

Ambicje Nurmiego. Helsingfors, 8. 11. (C—S). Nurmi oświadczył dziennikarzom fińskim, że na wiosnę roku przyszłego na bieżni w Sztokholmie, którą uważa za najszybszą w Europie, zamierza zaatakować własny rekord w biegu godzinnym i sądzi że uda mu się osiągnąć ponad 19500 mtr.

KOLARSTWO.

Klasyfikacja naszych kolarzy. W roku bieżącym lista naszych kolarzy przedstawia się w kolejności jak następuje: szosowcy: 1) Więcek, 2) Kłosowicz, 3) Michalak, 4) Stefański, 5) Fröss, 6) Ignatowicz, 7) Olszewski, 8) Śliwiński, 9) Duda, 10) Gronczewski. Torowcy — 1) Koszutski, 2) Podgór-

ski, 3) Turowski, 4) Pusch, 5) Szymczyk, 6) Reul, 7) Szmidt, 8) Zybert, 9) Barzycki, 10) Majewski. — Stajerzy — 1) Langa, 2) Oksiutycz, 3) Garley, 4) Kamiński, 5) Burno. Cyklopedestre — 1) Głowacki, 2) Michalak, 3) Wiaznicki.

Piękny gest rekordzisty. Świetny kolarz szwajcarski, Oskar Egg, który przed 15 laty ustanowił niepobity dotychczas rekord w biegu godzinnym (44 klm. 247 mtr.) wyznaczył nagrodę w sumie 10.000 franków za poprawienie wymienionego wyniku. Jak wiadomo Egg posiada do chwili obecnej wszystkie niemal kolarskie rekordy światowe.

Sześciodniówki w Ameryce. Detroit. W sześciodniowych zawodach kolarskich w Detroit zwyciężyła para Dullbergąj — Walthour przed francuzami Retourneur — Broccardo i Blanchonet — Cugnot.

Chicago. W sześciodniowych zawodach kolarskich w Chicago wygrała para van Kempen — Rodak przed B. Walthour — Penn i parą Dempsey-Debaets.

Sześciodniówka w Kolonji. Kolonja, 9. 11. W sześciodniowych zawodach kolarskich w Kolonji pierwsze miejsce zajęła para Rausch — Hürtgen.

TENNIS.

Nasi najlepsi tenniściści. Lista najlepszych tennistów polskich przedstawia się następująco: 1) M. Stolarów, 2) Czetwertyński, 3) Warmiński, 4) J. Stolarow, 5) Marszewski, 6) Ferster, 7) Loth, 8) Tarnowski, a na dalszych miejscach kroczą Kruszewski, Steiner, Goldstein, Mizlewicz, Stahl, Liebling, Kuchar i inni. Wśród pań na czele stoi Dubieńska, a dalej V. Richterówna, Jędrzejewska, Poradowska, Doniecka, Warmińska, Grobiewska, Scarpowa i inne.

NARCIARSTWO.

Zgłoszenia obcych państw na zawody F. I. S. Poza podanemi już do wiadomości zgłoszeniami Szwecji, Anglji i Rumunji nadeszły do P. Z. N. oficjalne pisma od Związku Narciarskiego Czechosłowacji i we Francji zapowiadające wysłanie delegatów i zawodników tych państw na zawody F. I. S. do Zakopanego.

Czechosłowacja wysłać ma drużynę złożoną z 4 delegatów i 15 do 20 zawodników, drużyna francuska składać się będzie z 5-ciu zawodników.

Listy zawodników. Wobec tego, że K. S. ma do 15. grudnia ogłosić listę zawodników uchwalono, że kluby mają do dnia 20. listopada br. przesłać na ręce K. S. listę swych zawodników ułożoną według klas w jakich startowali ubiegłego roku, alfabetycznie i z podaniem roku urodzenia przy nazwisku każdego zawodnika. Zarząd główny zwraca uwagę na termin 20. 11. br., którego przekroczenie spowoduje nieogłoszenie nazwisk zawodników na liście, a zatem niedopuszczenie ich do startu.

Ośrodek treningowy w Zakopanem. Dla przygotowania polskich zawodników na zawody F. I. S. uruchomiony będzie w dniach najbliższych w Zakopanem ośrodek treningowy z następującym programem:

do połowy listopada — zaprawa sucha bez dożywiania zawodników;

do połowy grudnia — także zaprawa z dożywianiem, potem zaprawa na nartach. Na ten ostatni okres tj. od 15. 12. przybędzie do Zakopanego trener — amator p. Bengt Simonsen.

Kierownikiem ośrodka ma zostać pos. Artur Kasprzak.

HIPPIKA.

Pierwszy występ naszych jeźdźców w Ameryce. New Jork, 10. 11. W pierwszym dniu konkursów hippicznych w New Jorku odbył się konkurs o nagrodę posła polskiego Ciechanowskiego. W konkursie tym drużyna polska startowała w składzie pułk. Rómmel, rtm. Antoniewicz i por. Zgorzelski, przyczem rtm. Antoniewicz przebył trasę bez błędu, pułkownik Rómmel otrzymał pół błędu, natomiast por. Zgorzelski osiągnął słabszy wynik. Zawodnicy amerykańscy zajęli w klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce, zdobywając puhar.

WIOŚLARSTWO.

Tor wioślarski w Warszawie. W roku przyszłym wybudowany zostanie tor wioślarski długości 2 km. na Bielanach. Będzie to drugi w Polsce, obok Bydgoszczy, tor wioślarski nie na wodzie bieżącej.

ŁYŻWIARSTWO.

Przed sezonem sportów zimowych. Warszawskie Towarzystwo Łyżwiarskie przygotowuje obecnie program zawodów łyżwiarskich na nadchodzący sezon zimowy. Terminy zawodów podane zostaną wnajbliższym czasie. W programie uwzględnione będą w dużej mierze częste imprezy łyżwiarskie i hokejowe dla młodzieży.

Polski Związek Łyżwiarski na swem najbliższem zebraniu ustalić ma program prac na sezon zimowy. Istnieje projekt obsadzenia kilku imprez zagranicą.

Polski Związek Hokeja Lodowego przystępuje do prac przygotowawczych nadchodzącego sezonu. Hokeiści nasi wyjadą w styczniu na tournee do Austrji i Szwajcarji i wezmą także udział w mistrzostwach Europy w Budapeszcie (od 27. I. — 3. II.). Projektowane są również wielkie międzynarodowe zawody podczas narciarskich mistrzostw Europy w Zakopanem w dniach od 5—10. lutego. Walne zebranie Polskiego Związku Hokeja Lodowego odbędzie się w dniu 18. bm. o godz. 11 w lokalu ZZ. (Wiejska 11 m. 16).

KS. Polonja organizuje sekcję hokejową pod kierunkiem znanego hokeisty i piłkarza Kryglera.

Rekordy światowe w łyżwiarstwie. W związku z nadchodzącym sezonem łyżwiarskim podajemy listę światowych rekordów w łyżwiarstwie, a mianowicie: 500 m. — Larsen (Norwegja) 43.1, 1000 m. — Mathiesen (Norwegja) 1:31.8, 1500 m. — Mathiesen (Norwegja) 2:17.4, 5 km. — Strom (Norwegja) 8:28.5, 10 km. — Carlsen (Norwegja) 17:17.4.

Polskie rekordy łyżwiarskie przedstawiają się następująco: 500 m. — Jucewicz (AZS.) 49.6, 1500 m. — Jucewicz 2:42.6, 5 km. — Kuchar (Pogoń) 9:16, 10 km. — Jucewicz 20:40.8.

Ślizgawka na Dynasach. (C—S.) Z chwilą nastania mrozów AZS. otwiera na Dynasach wielką ślizgawkę sportową. Zapisy i informacje w sekretarjacie AZS-u przy ulicy Kopernika 41.

RÓŻNE.

515 klm. na godzinę. Londyn. Lotnik angielski Craig osiągnął szybkość 515 km. na godzinę, jednak wynik osiągnięty był na zbyt małej przestrzeni (mniej niż 8 klm.), wobec tego rekord Bernardiego (512.75 klm.) pozostaje nadal.

Drukiem i nakładem Drukarni Toruńskiej T. A.
Za redakcję odpowiedzialny:
Leon Kum, Toruń.